

Śnieżne Bardzo z „Mrówkami”

Kolejnym celem niezmordowanych „Mrówek” z Klubu Turystyki Pieszej i Górskiej przy Hucie Miedzi „Głogów” był niebieski europejski Szlak Dalekobieżny E3 „Atlantyk-Morze Czarne”, który biegnie Górami Bardzkimi w kierunku północnym do Srebrnej Góry, a w kierunku południowym przez Górę Kalwarię i Kłodzką Górę (765 m. n.p.m.), na Przełęcz Kłodzką. Rajd odbył się 10-11 listopada ubiegłego roku.

Przygodę z górami bardzkimi turyści rozpoczęli od Przełęczy Kłodzkiej, gdzie po wejściu na szlak niebieski skierowali się w kierunku Barda. Na trasie naszej wędrowki znajdowała się Góra Kłodzka bardziej znana pod nazwą Kalwaria, na której szczycie znajduje się kaplica górską. Zbudowana ona została w latach 1617-1619. Postawiono ją w miejscu, gdzie według tradycji miała się objawić Matka Boża Płacząca. Z Barda na szczyt Kalwarii prowadzi Droga Krzyżowa, wybudowana w latach 1833-1839. Pomiędzy stacjami Drogi znajduje się sześć murowanych, barokowych kaplic. W połowie Drogi wytryskuje źródło wody zwane źródłem Marii, któremu przypisuje się lecznicze właściwości. Północne zbocze Kalwarii od strony Barda zwane jest Obrywem Skalnym, który powstał w 1598 roku na skutek obsunięcia się ogromnych mas ziemi podmytych przez Nysę. Z tego miejsca roztacza się piękny widok na miasto,

przełom Nysy i Góry Bardzkie.
– Bazę noclegową mieliśmy zapewnioną w Domu

tegracyjny, które odbyło się dzięki inicjatywie wszystkich uczestników rajdu. Bawiliśmy



Wędrowcy z „Mrówki” na Przełęczy Kłodzkiej

Wczasów Dziecięcych w Bardzie, gdzie zostaliśmy powitani bardzo miło i serdecznie – poinformował redakcję **Paweł Herkt**, prezes Oddziału Zakładowego PTTK. – Zwieńczeniem dnia było spotkanie in-

się do późnych godzin wieczornych.

Drugi dzień rajdu przywitał piechurów deszczem ze śniegiem, jednak to nie zniechęciło ich do udania się na szlak. Pełni werwy i wigoru

ruszyli w kierunku Srebrnej Góry, gdzie czekał na nich autobus. Pogoda zmieniła się bardzo szybko i zamiast deszczu zaczął obsypywać turystów piękny biały śnieg. Po kilku godzinach marszu wszędzie było biało i przepięknie.

– Mieliliśmy niepowtarzalną okazję zobaczyć w 2007 roku prawdziwą polską zimą – cieszyła się, uczestniczka wyprawy.

– Góry Bardzkie są jednym z najmniej uczęszczanych i najdalszych pasm górskich w Sudetach. Nie liczyliśmy na spotkanie innych turystów na szlaku i nie zawiedliśmy się – dodał prezes **Herkt**.

– Góry Bardzkie to przede wszystkim piękno potęgi, jaką jest tutaj przyroda. To malownicze i niespotykane nigdzie indziej miejsca – potwierdziła **Kamila Jastrzębska**, kierownik wyprawy. – Mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy mieli jeszcze okazję przyjechać w te urocze góry, gdyż mamy tu jeszcze wiele szlaków do poznania.